

## Rybacy „Dalmoru“ do 16 bm. wykonali już 115 proc. miesięcznego planu połowów

Doskonałymi wynikami w połowach mogą poszczycić się rybacy dalmorscy z „Dalmoru“, którzy dzięki swej ofiarnej pracy do 16 bm. wykonali już 115 proc. lutowego planu połowów.

Mimo częstych sztormów, jakie ostatnio szalały nad Morzem Północnym, rybacy przywieźli z dalekich łowisk obfity plon. Załoga „Raby“ z szyprem Zbigniewem Dzwonkowskim wykonała aż 224,8 proc. planu, „Rawki“ z szyprem Włodzimierzem Paszkiewiczem — 223,7 proc. planu, a „Kassiopei“ z szyprem Janem Laskiem — 215,7 proc.

Dobre wyniki uzyskali również rybacy dalmorscy, którzy w Bałtyku. Załoga „Oriona“ z szyprem Janem Knibą wykonała już 183 proc. planu połowów, a „Podlasie“ z szyprem Jerzym Dłutowskim — 102 proc. planu. (cz)

## W stanie zdrowia duńskiego rybaka nastąpiła poprawa

W stanie zdrowia duńskiego rybaka Henninga Jennsena, który w czasie styczniowego huraganu uległ niebezpiecznemu wypadkowi na kuztze, nastąpiła ostatnio poprawa.

Dzięki troskliwej opiece chirurgów z gdynieńskiego szpitala — dr Hryniewieckiego i dr Oziewicz, Jennsen przed kilkoma dniami odzyskał świadomość. Wypadek jego był — jak twierdzą lekarze — bardzo ciężki, rybak bowiem w czasie upadku doznał pęknięcia podstawy czaszki i przywieszono go do szpitala w stanie niemal że beznadziejnym.

Mimo poprawy, Jennsen nie odzyskał jeszcze wzroku i mowy. W dniu wczorajszym miało odbyć się w gdyniejskim szpitalu konsylium z udziałem prof. Abramowicza z Akademii Medycznej w celu ustalenia dalszych ewentualnych metod leczenia duńskiego rybaka.

W ub. tygodniu przybyła do Gdyni z Kopenhagi na polskim statku „Pilića“ 22-letnia żona Jennsena Nina, która sprawuje obecnie opiekę nad mężem. Jennsenowie mieszkają na Bornholmie w miasteczku Rønne.

Jeśli poprawa zdrowia u Jennsena pósuwać się będzie nadal, istnieje możliwość wyjazdu duńskiego rybaka do kraju w ciągu najbliższych kilkunastu dni.

## Nasz komentarz

### Nie ma skutku bez przyczyny...

MIESO? Owszem, było przed godziną, ale teraz już nie ma... Heł to razy wchodzić do sklepu mięsnego, słyszeliśmy taką odpowiedź? Heł to razy wychodziliśmy rozgoryczeni, nie zastanawiając się głębiej nad przyczyną chwilowych trudności w zaopatrywaniu świata w mięso?

A przecież nie ma skutku bez przyczyny. Trudno bowiem mówić o dobrym zaopatrzeniu naszych sklepów mięsnych, skoro dotychczas chłopci naszego województwa nie wykonali planu obowiązkowych dostaw żywności za ubiegły rok.

Jak informuje nas wojewódzki pełnomocnik Ministerstwa Skupu, NAJWIĘKSZE ZALEGŁOŚCI w dostawach żywności za ub. r. mają powiaty: MALBORSKI, który wykonał tylko 79 proc. planu, GDAŃSKI — 80,8 proc. i ELBLĄSKI — 84,8 proc.

Niepokojącym zjawiskiem jest również fakt, że żaden z powiatów nie wykonał dotychczas w 100 proc. planu obowiązkowych dostaw żywności za ub. r. i nie stara się nawet zlikwidować swoich zaległości.

Od 15 stycznia do 15 bm. w żadnym z powiatów nie wpłynął do punktu skupu ani jeden kilogram żywności na konto zaległości z ub. r. Świadczy to o panującej wśród chłopów beztroskiej atmosferze, sprzyjającej samospokojeniu.

CZAS NAJWZYSZYJ położył już temu kres. Nie możemy bowiem pozwolić, by wielu chłopów lekceważyło sobie swój podstawowy obowiązek, wynikający m. in. z treści sojuszu robotniczo-chłopskiego. Nie możemy pozwolić, by wskutek opieszłości niektórych chłopów pogorszyło się zaopatrzenie miasta w mięso.

Trzeba sobie wreszcie uświadomić, że jak najszybsze zlikwidowanie zaległości, to SPRAWA NIE CIERPIĄCA ZWŁOKI. Bo miasto ma pełne prawo domagać się od wsi wykonania jej obowiązku. Tak, jak wieś od miasta. Bol.

## Związki zawodowe wystąpią z inicjatywą opracowania ustawodawstwa pracy odpowiadającego celom budownictwa socjalistycznego

### oraz z inicjatywą modyfikacji ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy

WARSZAWA (PAP). Poniżej podajemy w skrócie tekst uchwały „w sprawie pogłębienia demokracji wewnątrzwiązkowej, przezwyciężenia biurokratycznych wypracowań i umocnienia więzi związków zawodowych z masami pracującymi“ uchwalonej przez IV Plenum CRZZ, które obradowało w dniach 14 i 15 bm.

Uchwała przypomina, że III Kongres Związków Zawodowych, jako główne zadanie postawił przed ruchem związkowym mobilizację mas do walki o wzrost poziomu życia, wykorzystanie wszelkich możliwości poprawy warunków bytu i pracy robotników, pracowników i ich rodzin oraz nakazał wszystkim ogniom i działaczom związkowym bardziej energicznie i wytrwale zwalczać wszelkie biurokratyczne wypracowania.

Uchwała krytycznie stwierdza, że podstawowe wytyczne III Kongresu Związków Zawodowych nie są realizowane z należytym uporem i energią.

Sprawa obrony codziennych interesów mas robotniczych — czytamy w uchwale — pozostaje na dalszym planie w działalności związków.

Organa związków zawodowych nie wykazują dostatecznej dbałości o poszanowanie uprawnień i autorytetu związków zawodowych. Dopuszczono do rozpowszechnienia się samowolnego i niezgodnego z prawem działania pracowników przez administrację (zwłaszcza w górnictwie), do mechanicznego i bezdusznego stosowania ustawy o dyscyplinie pracy, do jawnego nadużywania dyscyplinarnych zwolnień z paragrafu 52 i 18. Stosowanych niejednokrotnie jako środek tłumienia krytyki.

Nie osłabiliśmy — głosi uchwała — istotnego ożywienia w pracy wychowawczej i kulturalno-oświatowej, współzawodniczości w pracy nad organizowanymi metodami szablonowymi i biurokratycznymi.

Wszystko to utrudnia umocnienie więzi z masami, rozwinięcie twórczej inicjatywy mas do wykonywania planów produkcyjnych, wzrostu wydajności pracy, oszczędności surowców i energii oraz obniżki kosztów własnych — dla realizacji wytycznych II Zjazdu PZPR.

Przynajmniej tych słabości i braków w działalności związków zawodowych tkwią przede wszystkim w samym życiu związków zawodowych, na którym poważnie ciąży biurokratyczne nawyki, nie dorozwój demokracji wewnątrzwiązkowej i niska jakość krytyki i samokrytyki oraz brak kolegałości w pracy Instancji związkowych.

Poważne wypaczenia występują — czytamy dalej w uchwale — w wielu kierowniczych Instancjach związkowych nie wyłączając CRZZ.

W Centralnej Radzie Związków Zawodowych, w zarządach głównych i WRZZ kolegałość między najczęściej charakter formalny, Sekretariat CRZZ nie opierał się na kolektywnych doświadczeniach członków prezydium i plenum, nie był kontrolowany ani przez prezydium, ani przez Plenum CRZZ, nie dawał sprawozdań ze swojej działalności.

Na posiedzeniach wszystkich Instancji związkowych bardzo słabo rozwijała się krytyka i samokrytyka. Niedostateczna jest samodzielność Instancji związkowych.

W dalszej części uchwały wskazuje środki realizacji zadań postawionych przez III Plenum KC PZPR, stwierdzając m. in.:

1. Niezbędnym warunkiem przezwyciężenia wskazanych wypaczeń i brachów, podniesienia aktywności wszystkich ogniw związków zawodowych, umocnienia ich więzi z masami jest głęboka demokratyzacja całego życia związkowego na podstawie szerokiego rozwoju krytyki i samokrytyki oraz przestrzegania kolegałości na wszystkich szczeblach, poczynając od CRZZ aż do rad zakładowych i oddziałowych.

2. Należy zwrócić całą aktywność Instancji związkowych i wszystkich ogniw do potrzeb i dążeń mas — do spraw codziennego bytu robotników i pracowników, do ich warunków pracy i placu.

3. Należy rozszerzyć wpływ i kontrolę związków zawodowych nie tylko na sprawy życia w zakładach pracy, lecz i na sprawy wychodzące poza obręb zakładów, a ściślej związane z bytem i potrzebami mas.

4. Należy wydać zdecydowaną walkę lekceważeniu uprawnień związków zawodowych, łamaniu praworządności i bezdusznemu szafowaniu karami w zakładach pracy. Dla umożliwienia załodze wychowawczego wpływu na jednostki, które łamią dyscyplinę pracy, powodując marnotrawstwo mienia społecznego, naruszając jasne zasady BHP, CRZZ winna wystąpić z wnioskiem o powołanie w zakładach sądów koleżeńskich oraz z inicjatywą modyfikacji ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy, w kierunku ograniczenia sankcji, zwłaszcza sądowych i rozszerzenia możliwości oddziaływania wychowawczego załogi.

5. Należy szybciej rozwinąć praktyczną działalność technicznej inspekcji pracy w terenie, obciążyć wszystkich technicznych inspektorów szerokim aktywnym społecznym nadzorem w zakładach produkcyjnych, aby osiągnąć w krótkim czasie powszechne przestrzeganie

W celu uporządkowania przestarzałego i zagmatwanego ustawodawstwa pracy CRZZ powinna wystąpić z inicjatywą opracowania całościowego ustawodawstwa pracy odpowiadającego wynagom budownictwa socjalistycznego.

5. Należy szybciej rozwinąć praktyczną działalność technicznej inspekcji pracy w terenie, obciążyć wszystkich technicznych inspektorów szerokim aktywnym społecznym nadzorem w zakładach produkcyjnych, aby osiągnąć w krótkim czasie powszechne przestrzeganie

## Pianiści radzieccy przybyli na Konkurs Chopinowski



Na zdjęciu: Naum Sztarkman, solista Filharmonii Moskiewskiej, zdobywca II nagrody na młodzieżowym Przeglądzie Twórczości Artystycznej w ub. roku. Fot. — CAF

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. przybyła do Warszawy ekipa pianistów radzieckich, która uczestniczyć będzie w V Międzynarodowym Konkursie im. Fryderyka Chopina.

W skład 6-osobowej ekipy pianistów radzieckich wchodzi: Władimir Aszkenazi, Nina Leleczuk, Dmitrij Papierno, Dmitrij Sacharow, Irena Sijatiowa oraz Naum Sztarkman.

Przybyli również dwaj członkowie jury wybitni radzieccy pianiści i pedagogicy: prof. Lew Oborin, zdobywca I nagrody na I Konkursie Chopinowskim w roku 1927 oraz prof. Jakub Zak, zdobywca I nagrody na III Konkursie Chopinowskim w r. 1937.

Wraz z ekipą radziecką przyjechała z Moskwy studijująca w Związku Radzieckim pianistka bułgarska Snieżanka Barowa, 12-tych. 24.

## Dulles oświadczył że USA zamierzają nadal „bronić“ Taiwanu

NOWY JORK (PAP). Na środowej konferencji prasowej sekretarz stanu USA, Dulles złożył oświadczenie, w którym poparł pretensje Czang Kai-szeka do dalszej okupacji przez wojska czang kaiszkowskie chińskich wysp przybrzeżnych Quemoy i Matsu. Dulles — jak informuje korespondent Agencji Reutera — powiedział m. in.: „Wysuwano sugestie, że Chiny nacjonalistyczne powinny oddać komunistom chińskim pozycje przybrzeżne, których komuniści potrzebują do podjęcia ataku na Formozę. Wątpię, by mogło to przyczynić się do zapewnienia pokoju“.

Jednocześnie Dulles oznajmił, że Stany Zjednoczone zamierzają „nadal bronić“ Taiwanu i Wysp Rybackich.

Należy zaznaczyć, że w ostatnich dniach, po ewakuacji wysp Taczen, w Stanach Zjednoczonych ukazały się w wielu dziennikach komentarze, wypowiedziane się z opuszczeniem przez czangkaiskowców również pozostałych wysp przybrzeżnych.

Przeciwko zobowiązaniom USA do obrony tych wysp wypowiedziały się m. in. tańskie dzienniki, jak „New York Times“ i „Washington Post“.

## Napastnicy na poselstwo rumuńskie w Bernie zostali ujęci w osobliwych okolicznościach

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w wyniku przewlekłych pertraktacji, z gmachu poselstwa rumuńskiego w Bernie wycofało się najpierw trzech bandytów, a w późnych godzinach wieczornych — trzech pozostałych. Do ostatecznej „kapitulacji“ skłonili ich — według relacji Reutera — perswazyjne powołania nazwiskiem Stalera.

W ten sposób zakończyło się po wielu godzinach „obłędne“ poselstwo, podczas którego nie wymieniono ani jednego strażnika, ni mi 12 policja groziła wzięciem do ręki.

Lokal poselstwa został zdemolowany. Policja skonfiskowała po raz pierwszy bandytów broń — automaty, amunicję, granaty ręczne.

FARYŻ (PAP). Według uzupelniających doniesień z Berna trzech uczestników bandyckiej napaści na poselstwo rumuńskie wywieziono o godzinie 16 z gmachu poselstwa samochodem policyjnym. Mieli oni zasłonięte twarze. Jeden z bandytów był zatrzymany już 15 lutego rano. Pozostali „skapitulowali“ 16 bm. wieczorem.

Rumuński chargé d'affaires w Szwajcarii Stoffel i pracownicy poselstwa zajęli znów gmach

## Brutalna akcja przeciw Murzynom w Johannesburgu trwa

LONDYN (PAP). W Johannesburgu trwa „operacja wojskowa“ przeciwko 70 tysiącom Murzynów — mieszkańców dzielnicy Sophiatown. Rząd Unii Północno-Afrykańskiej dalej prowadzi tę brutalną akcję, której celem jest przesiedlenie dziesiątków tysięcy rodzin murzyńskich do nowego getta.

Ostatnio policja wywoziła tam samochodami ciężarowymi dalszych 150 rodzin.

## Wizyta polityków włoskich w Londynie

LONDYN (PAP). Premier Włoch, Scelba i minister spraw zagranicznych Martino rozpoczęli tu rozmowy z przedstawicielami rządu brytyjskiego na temat stosunków anglosaskich i różnorodnych zagadnień międzynarodowych.

W środę wieczorem politycy włoscy podejmowani byli obiadem przez Churchilla.

## Przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach.



W Düsseldorfie odbyła się demonstracja młodzieży przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i rekrutacji do Wehrmachtu pod dowództwem generałów hitlerowskich.

Na zdjęciu: Pochód młodzieży, Hasła wypisane na transparentach i plakatach głosiły m. in. „Zadamy księżkę do czytania zamiast księzek woj skowych“, „Chcemy Jedności Niemiec, a nie wojny bratobójczej“, „Młodzież budowała mowę: „Przec z remilitaryzacją“.

## Burze i zawieje śnieżne w Europie zachodniej

BERLIN (PAP). W środę 16 bm. szalały nad Niemcami zachodnimi gwałtowne burze śnieżne. W Hamburgu wiele statków musiało odroczyć wypłynięcie na morze. W Hanowerze gwałtowna zamięs spowodowała sparaliżowanie komunikacji miejskiej. W Schwarzwaldzie wiele wiosek zostało zupełnie odciętych od świata.

KOPENHAGA (PAP). Nad całą Danią szaleje gwałtowna burza śnieżna. Śnieg pokrył 80 cm warstwą drogi, ogromnie utrudniając komunikację.

Również w Szwecji szalały burze śnieżne. W Sztokholmie w ciągu dnia widoczność nie przekraczała 3-4 metrów. Nastąpił także gwałtowny spadek temperatury.

LONDYN (PAP). W stolicy Anglii rozszalała się w środę 16 bm. burza śnieżna. Około godz. 14 zwały niskich chmur przysłoniły całkowicie dzieńne światła. Zrobiło się tak ciemno, jak o północy, po czym na miasto runęły z nieba gęste zwały śniegu. Komunikacja miejska została niemal całkowicie sparaliżowana.

## Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi na pierwszym miejscu

ŁÓDŹ (PAP). Zespół Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi zajął pierwsze miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie międzyteatralnym w roku 1954, zdobywając w ten sposób proporzecze przewodni Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Kultury oraz nagrodę pieniężną w wysokości 12 tys. zł.

## Pineau ustalił skład gabinetu

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że w czwartek przed południem Christian Pineau udał się do prezydenta Republiki i przedstawił mu następującą prowidzoryczną listę nowego rządu:

Premier i minister spraw zagranicznych — Christian Pineau (socjalista — SFIO), wicepremierzy: Robert Schuman (partia katolicka MRP) i Yvon Delbos (radykał), minister do spraw paktu północno-atlantycznego — E. Bonnefous (zbliżony do radykałów — UDSR), minister sprawiedliwości — generał Corniglion-Molinier (b. gaullista), minister spraw wewnętrznych — Bourges-Maunoury (radykał), minister obrony narodowej — R. Lecourt (MRP), minister finansów i gospodarki — R. Lacoste (SFIO), minister oświaty — Berthoin (radykał), minister robót publicznych — A. Morice (radykał), minister odbudowy — M. Lemaire (b. gaullista), minister przemysłu i handlu — J. Louvel, minister rolnictwa — Charpentier (MRP), minister do spraw obszarów zamorskich — G. Defferre (SFIO), minister pracy i opieki społecznej — A. Gazier (SFIO), minister do spraw byłych kombatantów — Legaré (UDSR), minister poczty i telegrafów — P. Ferri (b. gaullista).

Oprócz tego lista zawiera nazwiska 18 podsekretarzy stanu. Na piątek po południu zwolano zostało posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym Christian Pineau wygłosi przemówienie programowe i będzie prosił Zgromadzenie o zatwierdzenie składu gabinetu.

## W Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu

BERLIN (PAP). Komisja spraw zagranicznych bolskiego Bundestagu (parlament zachodnio-niemiecki) 20 głosami przeciwko 9 zaprobowała dwa spośród czterech układów paryskich, a mianowicie układ o reżimie okupacyjnym i układ w sprawie stacjonowania wojsk obcych w Niemczech zachodnich.

16 bm. komisja ta zaprobowała tą samą ilością głosów układ w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i o przyłączeniu republiki bolskiej do tzw. „Unii Zachodnio-Europejskiej“ i Paktu Północno-Atlantyckiego.

## W Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu

BERLIN (PAP). Komisja spraw zagranicznych bolskiego Bundestagu (parlament zachodnio-niemiecki) 20 głosami przeciwko 9 zaprobowała dwa spośród czterech układów paryskich, a mianowicie układ o reżimie okupacyjnym i układ w sprawie stacjonowania wojsk obcych w Niemczech zachodnich.

16 bm. komisja ta zaprobowała tą samą ilością głosów układ w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i o przyłączeniu republiki bolskiej do tzw. „Unii Zachodnio-Europejskiej“ i Paktu Północno-Atlantyckiego.

## W Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu

BERLIN (PAP). Komisja spraw zagranicznych bolskiego Bundestagu (parlament zachodnio-niemiecki) 20 głosami przeciwko 9 zaprobowała dwa spośród czterech układów paryskich, a mianowicie układ o reżimie okupacyjnym i układ w sprawie stacjonowania wojsk obcych w Niemczech zachodnich.

16 bm. komisja ta zaprobowała tą samą ilością głosów układ w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i o przyłączeniu republiki bolskiej do tzw. „Unii Zachodnio-Europejskiej“ i Paktu Północno-Atlantyckiego.

# Potęga mocarstwa chińskiego w służbie pokoju na Dalekim Wschodzie

Prasa amerykańska drąkuje wciąż nowe agresywne oświadczenia waszyngtońskich polityków, którzy grożą Chinom Ludowym wojną. Wszystko świadczy jednak o tym, że wielki naród chiński nie boi się tych gróźb.

Przed kilku dniami, w piątą rocznicę podpisania chińsko-radzieckiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung oświadczył:

„Jeśli imperialiści rozpętają wojnę, to wraz z narodami całego świata rozgromimy ich niechybnie“.

Jednocześnie premier Czu En-laj rzekł:

„Naród chiński ma dość sił, aby odparć wszystkie ataki agresorów. Jeśli agresorzy amerykańscy ośmielą się nas zaatakować, to oświadczamy, że jesteśmy zdecydowani zadać im klęskę“.

## DZIĘKI POMOCY RADZIECKIEJ

Przed pięciu i pół laty, gdy naród chiński wziął swój los we własne ręce i stworzył republikę ludową, przejął on bardzo zacofaną kolonialną gospodarkę, zrzuconą ponadto przez dziesięć lat wojny domowej. Ale władza ludowa wyzwoliła tkwiącą w masach ogromną energię i wywołała niebywały entuzjazm narodu, który po wieloletniej niewoli po raz pierwszy poczuł się gospodarzem kraju.

## Dotychczasowy ambasador Rumunii opuścił Warszawę

WARSZAWA (PAP). W dniu 16 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce Konstantin Nistor.

## Bohaterski czyn 56-letniego ormowca

LUBLIN (PAP). Społeczeństwo Zamocła żywo komentuje bohaterski czyn członka ORMO 56-letniego Józefa Buciora, robotnika centrali tekstylnej.

Józef Bucior, pełniąc służbę, przechodził wieczorem przez park miejski w Zamoclu. Nagle usłyszał krzyk dzieci. Bawili się one szal krzyż i wpały pod lód. Bucior skończył w lodowatą wodę i z narażeniem życia uratował od śmierci trzech chłopców i jedną dziewczynkę.

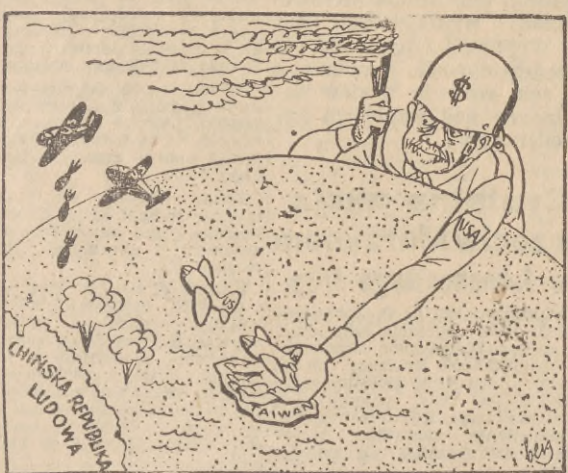
Uratowane dzieci — rodzeństwo Malinowscy i Przybyłscy (w wieku od 3 do 12 lat) przewieziono do szpitala szybko odzyskały przytomność.

## Młoda dziewczyna uratowała tonącego

OLSZTYN (PAP). Szereze uzna nie mieszkać pow. Ostróda zdobyła sobie 17-letnia członkini ZMP, Zofia Skarbowska, która uratowała życie Zdzisława Mazurkowi, rolnikowi ze wsi Dąbrówno.

Mazur przewoził saniami drzewo po zamrzniętym jeziorze. W dużej odległości od brzegu lód załamał się, a sanie wraz z właścicielem i końmi znalazły się w wodzie. Rozpaczały wołanie o pomoc usłyszała przechodząca w pobliżu Skarbowska i, nie zważając na niebezpieczeństwo, poszła z naręczoną pomocą. Z obywatelnym wysiłkiem udało się jej uwolnić Mazura spod oryłu lodu i wyciągnąć z wody.

## Satyra polityczna



Amerykańska „obrona“

Na rychłą odbudowę i nadzwyczaj szybki rozwój gospodarki Chin ogromny wpływ wywarła braterska pomoc Związku Radzieckiego. W jednym tylko 1953 roku ZSRR zaczął rekonstrukcję i budowę 141 wielkich przedsiębiorstw, z których 17 działa już dziś pełną parą. Dzięki pomocy radzieckiej w różnych okolicach Chin powstają coraz to nowe giganty ciężkiego przemysłu, nowoczesne fabryki obrabiarek, samochodów, traktorów i instrumentów precyzyjnych, oraz nowe linie kolejowe i lotnicze. Dzięki hojnej i bezinteresownej pomocy radzieckiej Chiny Ludowe w bardzo krótkim okresie, w ciągu pięciu lat przekształciły się z zacofanego kraju rolniczego w mocarstwo przemysłowo-rolnicze.

## ZBROJNE RAMIĘ CHIN LUDOWYCH

Wraz ze wzrostem potęgi gospodarczej Chin Ludowych nastąpił też poważny wzrost ich potęgi wojskowej. Chińska armia ludowa, która odnosiła swego czasu głośne zwycięstwa nad wyekwipowanymi w nowoczesną broń amerykańską armiami kuomintangowskimi, rozwinęła się w ostatnich latach w jeszcze potężniejszą i przystosowaną do nowoczesnych warunków walki.

W styczniu br. prasa USA podała, że wysocy amerykańscy oficerowie, którzy z daleka wielkimi lornetkami śledzili wyzwolenie wyspy Jikiangsan przez chińskie wojska ludowe, nie mogli powstrzymać się od wyrażenia swego podziwu dla wielkich walorów wojsk ludowych. Operacja ta była dokonana przy skoordynowanej współpracy sił lądowych, morskich i lotniczych. I mimo że bandy Czang Kai-szeka fortyfikowały wspomnianą wyspę przeszło 5 lat, siły ludowe zdobyły ją w niespełna dwie godziny.

## NA DRODZE WSPANAŁEGO ROZWOJU

W referacie n. ostatniej sesji Rady Najwyższej ZSRR, minister spraw zagranicznych W. M. Mołotow oświadczył m. in.:

„Jednym z najważniejszych następstw drugiej wojny światowej było utworzenie obojbi światowego obozu kapitalizmu — światowego obozu socjalizmu i demokracji z ZSRR na czele, a mówiąc ściślej, ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową na czele“.

Mołotow podkreślił w ten sposób wielkie historyczne znaczenie obrzydliwych osiągnięć Chin Ludowych. Dodał on, że Chiny „obecnie zjednoczyły się w jednolite wielkie państwo, które wkroczyło na drogę wszechstronnego rozwoju swej kultury narodowej i ekonomicznej“.

Dawniej, gdy Chiny były półkolonią zachodnich mocarstw kapitalistycznych, nie liczone się w świecie z narodem chińskim. Ale 600-milionowe Chiny, stanowiące niemal czwartą część ludzkości, stały się w warunkach władzy ludowej nowym wielkim mocarstwem o światowym znaczeniu. Żadne trwałe umowy międzynarodowe nie mogą dziś być zawarte bez udziału Chin Ludowych.

Wewnętrzne sprawy Chin i groźba Chinom Ludowym wojny.

Ludowe mocarstwo chińskie ze wszystkich sił dąży do pokoju. Ufne w własne niezmiernie siły oraz w oparcie o sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim i o sympatię wszystkich pokójmiłujących narodów, Chiny Ludowe nie boją się pogroźki amerykańskich podżegaczy wojennych. Nie ulega wątpliwości, że jeśli awanturnicy z Pentagonu odważą się zakłócić spokojną pracę wielkiego narodu chińskiego i spróbują siłą przywrócić w Chinach panowanie obcych monopolów i rodzimych feudałów, dostaną oni należytą odprawę i zostaną niechybnie rozgromieni.

## NA STRAŻY POKOJU

Rząd Chin Ludowych wierzy coraz większy wpływ na rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie. Polityka pokojowa Chin Ludowych i ich współpraca z rządami Indii, Burmy, Indonezji i Ceylonu działają coraz skutecznie w kierunku utrwalenia pokojowego współżycia narodów Azji, w kierunku przekształcenia kontynentu azjatyckiego w wielką strefę pokoju. Utrwaleniu pokoju na Dalekim Wschodzie przyskądają Stany Zjednoczone, które zagarnęły chińską wyspę Teiwan, mieszając się w wewnętrzne sprawy Chin i grożąc Chinom Ludowym wojną.

# O pracy milicji słów kilka

Wyrwane nogi para bezradnych często rąk i... książeczka mandatowa

— Trzymaj, łap złodzieja! Ktoś krzyczy — wyrwano mu teczke, ktoś ucieka, ktoś złości się, że „milicji nawet na lekarstwo“.

Złodziej miał podobno dobre nogi, z Grunwaldzkiej skręcił w Hiberna i tyle go widziano...

Wieszór. W okna rozpedzonej Aleja Rokossowskiego „siodemki“ zaczyna deszcz. W wagonie w miarę łoczno. Na tylnym pomoście awanturuje się młody człowiek, przywołuje ubraną, ale mocno nieprzyzwoitym języku. Obok stoi milicjant, ale mało go, widać, obchodzi cała awantura.

— W naszej kamienicy na Stogach była ostatnio straszna „rozbojka“. U Kopskich na II piętrze odbywały się imieniny. Pijaństwo na całego, a potem poszły w ruch butelki. Na wezwaną telefonicznie milicję czekaliśmy przeszło godzinę...

Takie i tym podobne uwagi słyszy się często pod adresem naszej milicji. Czy są słuszne? Na pewno, ale...

Czy czwarty komisariat w Wrzeszczu?... Mówi... Tak, tak... Proszę szybko... Jacyś pijani awanturnicy wyłamują mi drzwi...

Odłożyłem słuchawkę i pa trzę na zegarek: 22.10. Do komisariatu trzy minuty drogi. Zaraz powinni być.

O 22.25 dzwonek. Są. Nie są, tylko jest — sierżant MO, przyjemny blondyn, który młodzieńki twarz dodaje powagi groźnym marsmem.

## ROZMAWIAM Z SIERŻANTEM

O co chodzi? — Czytelniczy „Dziennika Bałtyckiego“ chcieli się dowiedzieć, jak szybko jest reakcja MO, więc w porozumieniu z Komendą Miasta zorganizowałem ten właśnie „falszywy alarm“.

— A to mam szczęście... — Nie rozumiem... — No tak, bo mógł pan mieszkać, na przykład, w Brętowie, a to ponad cztery kilometry.

— Więć cóż... Samochodem dziesięć minut.

W tym momencie głośny śmiech stał resztki powagi z twarzy mego gościa.

— Samochód! Nawet tramwaj, to zbytek szczęścia. Trafilo się to kiedyś memu koleźce, w artykule „Głosu Wybrzeża“, ale ja muszę pisać. Brętowo, Złota Karczma, Minkowo Dolne i Górne... Godzinka i już się zaleci...

— Ponieważ... — Czasami nawet nie. Jak się zdarzy grubszą awanturę, to zacakają...

Rozmawia się nam coraz lepiej. Coraz lepiej rozumiem tę trudną i odpowiedzialną pracę MO.

Moja sierżant np. trafił do mnie dopiero po 15 minutach, ale nie z komisariatu. Odwołano go telefonicznie z dworca w Wrzeszczu, gdzie z dwoma kolegami likwidował pijacką awanturę. Zadanie mieli niełatwe. Wiadomo, pijacy.

I nikt wam nie pomoże? — Zartuje pan? Ludzie nie lubią mieszać się do „nie swoich“ spraw. Jak awantura, to zbiegnie się ich zaraz spora i patrzy. Cyrk sobie robią, ale żeby ktoś pomógł...

A ileż razy człowiek sam rady nie da a jeszcze i co oberwie. Taki łobuz doskonały się w swoich „przywilejach“ orientuje. „Panie władza, ino grzecznie, z rączkami pod kośćmi“... — i nurka

Wewnętrzne sprawy Chin i groźba Chinom Ludowym wojny.

Ludowe mocarstwo chińskie ze wszystkich sił dąży do pokoju. Ufne w własne niezmiernie siły oraz w oparcie o sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim i o sympatię wszystkich pokójmiłujących narodów, Chiny Ludowe nie boją się pogroźki amerykańskich podżegaczy wojennych. Nie ulega wątpliwości, że jeśli awanturnicy z Pentagonu odważą się zakłócić spokojną pracę wielkiego narodu chińskiego i spróbują siłą przywrócić w Chinach panowanie obcych monopolów i rodzimych feudałów, dostaną oni należytą odprawę i zostaną niechybnie rozgromieni.

## Masy pracujące Paryża uczciły rocznicę wydarzeń lutowych 1934 roku

PARYŻ (PAP). Tysiące ludzi pracy stolicy Francji zebrały się 15 bm. w Welodromie Zimowym, by uczcić 21 rocznicę wydarzeń lutowych 1934 roku, kiedy francuska klasa robotnicza zagroziła faszystom drogę do władzy.

Zebrani gorąco powitali ukazanie się w prezydium przywódców Francuskiej Partii Komunistycznej z Jacquesem Duclos na czele, sekretarza generalnego powstającej Konfederacji Pracy Francuskiej, i innych.

Przemówienie wygłosił sekretarz KC FPK Billoux.

Uczestnicy zebrania ostro potępili decyzję rządu Mendesa-France'a, który zakazał odbycia tradycyjnej manifestacji paryskich mas pracujących w dniu 14 lutego.

P. L.

W tym, a ludzie... w śmiech. I jedyny wynik — to rosnący guz na czole. Nawet się wtedy kolegom nie przyznam, bo wstydy.

A kiedy się nawet takiego przytrzyma — to znowu kłopot. Nikt z obecnych świadczyc nie chce. Kiedyś przytrzymałem pijaka „rozrabiającego“ i ubliżającego konduktorowi w tramwaju. Świadek miał być ten właśnie konduktor. I proszę sobie wyobrazić, że na rozprawie wycofał swoje zeznania. Żal mu się łobuza zrobiło, albo... A prokurator, wia domo, łagodny człowiek, samemu milicjantowi nie uwierzy.

NOCNA ESKAPADA

POMYSŁ nocnej jazdy bardzo mi się spodobał i... któreś tam soboty oto co zanotowałem w moim notatniku:

GODZINA 20.15. Komisariat w Nowym Porcu. Zatrzymanych trzech pijaków-awanturników.

Dla ułatwienia pracy temu komisariatowi Z.P.G. dało na dzisiejszą noc samochód. Artykuł „Głosu“, widać, pomógł.

GODZINA 21.20. Na ulicy Wajdeloty spotykamy patrol MO. W ich rejonie — ciższa.

GODZINA 21.30. Dworzec w Wrzeszczu. Ciekawe spotkanie. Jest tu właśnie podoficer MO z czterema ORMO-wcami. Oto oni: Tadeusz Moździerski ze Spółdzielni Inwalidów „Przodownik“ i Sylwester Sikiński z Zakładu Naprawy Taboru Kolejowego — przyłapali już dziś złodzieja, dalej Tadeusz Kugiel z PKS, który zgłosił się na służbę mimo że ma jeszcze niewygojoną rękę po ostatnim „spotkaniu“ z awanturującymi się pijakami. Kugiel opowiada mi, że ma żal do swego kierownika kadry, który polecił potrącić mu 60 zł za spóźnienie do pracy. Spóźnił się, bo zatrzymał w pociągu chuligana. Musiał go odprowadzić do komisariatu, z którego wziął zaświadczenie, ale kadrowy... Czwar tym ORMO-wcem jest Stefan Grabara z Fabryki Maszyn i Odlewów. On jeszcze nie ma dziś czym się pochwalic.

GODZINA 22.00. Komisariat w Wrzeszczu. Jest tu już i podejrzany o kradzież i 11 pijaków. Ciagle zreszta wprowadzają no-

wych „gości“. Wstrętne, bezmyślne twarze, zniszczone ubrania, brudne wyzywiska. A tam gdzie w domu czekają dzieci, żona. Żona może płacze, może przesiedzi niespokojna noc całą. A może ten raz będzie już ostatnią kropką...

Niektórzy „pamiętają“ o dzieciach. Przecież cała tygodniówka, ale dzieciom nie sie... dwa cukierki.

W komisariacie ruch. Dyżurny nie może nadążyć z pi saniem. Nigdy nie myślałem, że Wrzeszcz taki pijacki. Raczej stawiabym na Nowy Port... Wychodząc mijamy znów ORMO-wców. Prowadzi ich dowódca plutonu Jan Blich, przewodnik pracy z Fabryki Maszyn i Odlewów.

GODZINA 23.30. Komisariat na Kartuskiej. Tu jest już 10 pijaków, z których jeden... ale o nim potem.

Wśród pijanych specjalnie „atrakcyjny“ jest Wacław Żygala (Kartuska 41 m. 6, pracownik Prezydium Woj. RN). Znalaziono go na Grodzkiej. Rozebrał się prawidłowo i ułożył do spania na swym ubraniu w zaspię śniegnej.

Zaułuję, że nie mam aparatu. Kilka zdjęć z dzisiejszej nocy byłoby wspaniałym zastrzykiem przeciwalkoholowym.

Ludzie ci budzą obrzydzenie. Jest mi bardzo smutno.

Ten jeden, o którym wspomniałem poprzednio — to Henryk Szlender (Wrzeszcz, 14 m. 14, pracownik Rzem. Spółdz. Kominiarzy) — ciężko pokaleczył butelką interweniującego ORMO-wca Michałyszła Ignaciuka ze Stoczni Gdańskiej.

## REFLEKSJE

NOC. Pracowicie depczą śnieg gdańskich ulic patrol milicji. Ciężka i odpowiedzialna praca. Ileż na nią składa się sprawa: ochrona mienia zarówno osobistego obywateli, jak i społecznego, wykonywanie zleceń prokuratury i rad narodowych, kontrola urządzeń przeciwpożarowych, higienicznych, cen w sklepach, utrzymywanie porządku i bezpieczeństwa na ulicach i drogach... a przy tym ta sprawa najważniejsza, źródło zbrodni — chuligaństwo.

I do tej całej pracy: DWIE NOGI, PARA BEZRADNYCH CZĘSTO RĄK I... KSIĄŻECZKA MANDATOWA. Żeby jeszcze zyciła pomoc całego społeczeństwa. A z tą zyczliwością, to cały problem. Nie zawsze jeszcze jest dobra i sumienna praca milicjanta. Z tym też co powiedziałem, wiąże się i druga sprawa, niezmiernie ważna: niepełne etaty w MO, brak chętnych i to takich, którzy odpowiadali by wymaganiom, stawianym obecnie pracownikom MO.

A służba to przecież naprawdę piękna, chociaż ciężka i odpowiedzialna. W służbie przeciw narodowi, w obrobie życia i spokoju każdego z nas. Za nas przecież naraża dzień w dzień zdrowie, a często i życie milicjant.

Okazujmy mu więc nie tylko pomoc, ale i serce.

Ape.

# Księża Wybrzeża potępiają remilitaryzację Niemiec zachodnich

Ostatnio w Gdańsku odbył się zjazd księży, zorganizowany przez Okręgową Komisję Księży przy ZBoWiD. Na zebraniu tym księża katolicy Wybrzeża ostro potępili remilitaryzację Niemiec zachodnich, podkreślając, że obowiązkiem każdego księdza Polaka jest wzmoczenie walki o pokój i bezpieczeństwo naszej ojczyzny.

Na zjeździe komisji księży Wybrzeża z udziałem 42 duchownych zabierało głos wiele dyskutantów, m. in. ks. kan. Tadeusz Jasiński, ks. Majewski, ks. mgr Sroka, ks. Wejtyło, ks. Dykier oraz poseł Gabryl.

Zabierając głos w dyskusji ks. mgr proboszcz J. Sroka powiedział m. in.

— Pokój dla nas wszystkich jest najwyższym dobrem. Kapłani wraz z całym narodem powinni się włączyć w walkę o pokój. Walka o utrwalenie pokoju w chwili, kiedy w Niemczech zachodnich prowadzi się niebezpieczną politykę odbudowy militarizmu hitlerowskiego, jest naszym najświetszym i najszlachetniejszym obowiązkiem. Pamiętajmy bowiem, że nie tak dawno hitleryzm dał się poznać nie tylko Polsce, ale i całej Europie.

— Polityka pokoju leży w interesie Polski Ludowej i całego narodu; leży u podstaw naszej pracy dusz pasterskiej. My, kapłani Wybrzeża, świadomi swoich obowiązków duchownych, jako Polacy stajemy do tej walki o boku całego narodu polskiego.

Głos zabierało również wiele innych kapłanów Wybrzeża, potępiając politykę remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Po wybraniu nowych władz Okręgowej Komisji Księży (skład nowego zarządu podamy w numerze jutrzejszym), uczestnicy zjazdu uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której m. in. stwierdzają:

Księża katolicy Wybrzeża uważnie śledzą z najwyższym niepokojem zbrodnicze poczynania sprzymierzeńców nowej wojny, montujących na zachodzie agresywne bloki, przekształcające Niemcy zachodnie w bazę wypadawą przeciwko krajom demokracji ludowej, wkrzeszających oślawiony Wehrmacht hitlerowski jako tron przyszłych armii napaściowych zachodu.

Nie chcemy wojny, jak nie chcemy żaden zdrowo myślący człowiek na całym świecie, ponieważ wojna nowoczesna nie może przynieść ludzkości nic innego, jak tylko całkowitą

odpędzić. Dopiero dwaj przypadkowi przechodnie pośpieszyli mu z pomocą i zmusili paka do ucieczki.

Bailey przybył na metę dziewiąty. Jedynym jego „sukcesem“ były aż dwie szury w koszuli.

Znalazłszy okaz może być przedmiotem langusty, krewetki i kraba.

CZARNA „TOSCA“

W programie telewizyjnym Nowego Jorku wystąpiła śpiewaczka muzyczna Leontyna Price. Odtworzyła ona główną rolę w operze „Tosca“.

Jest to pierwszy wypadek, że na amerykańskich ekranach telewizyjnych ukazana się artystka muzyczna.

SOWA PRZECIWNIKIEM SPORTU

Ken Bailey z Bourne-mouth miał oryginalne przeżycie. Brał on udział w terenowym biegu na przelaz i bliski już był zwycięstwa, kiedy nagle zaatakowała go... sowa.

Ptak wpił się szponami w koszulę sportową biegacza tak kurczowo, że Bailey w żaden sposób nie mógł go

zaćkończyła się BERLIŃSKA KONFERENCJA ministrów czterech mocarstw, której obrady z ogromnym zainteresowaniem śledzili narody wszystkich krajów. Ostatnio na niej porozumienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podejmą kroki w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji z udziałem Chin Ludowych i krajów bezpośrednio zainteresowanych w celu pokojowego uregulowania sprawy Koreańskiej i przwrócenia pokoju w Indochinach. Chętnie Konferencja Berlińska nie rozwijała wszystkich zagadnień, które były przedmiotem jej obrad, wzięła ona, że współpraca wielkich mocarstw jest konieczna i możliwa, że potrafi ona posunąć naprzód sprawy odwołania w stosunkach międzynarodowych.

zakończyła się BERLIŃSKA KONFERENCJA ministrów czterech mocarstw, której obrady z ogromnym zainteresowaniem śledzili narody wszystkich krajów. Ostatnio na niej porozumienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podejmą kroki w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji z udziałem Chin Ludowych i krajów bezpośrednio zainteresowanych w celu pokojowego uregulowania sprawy Koreańskiej i przwrócenia pokoju w Indochinach. Chętnie Konferencja Berlińska nie rozwijała wszystkich zagadnień, które były przedmiotem jej obrad, wzięła ona, że współpraca wielkich mocarstw jest konieczna i możliwa, że potrafi ona posunąć naprzód sprawy odwołania w stosunkach międzynarodowych.

zakończyła się BERLIŃSKA KONFERENCJA ministrów czterech mocarstw, której obrady z ogromnym zainteresowaniem śledzili narody wszystkich krajów. Ostatnio na niej porozumienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podejmą kroki w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji z udziałem Chin Ludowych i krajów bezpośrednio zainteresowanych w celu pokojowego uregulowania sprawy Koreańskiej i przwrócenia pokoju w Indochinach. Chętnie Konferencja Berlińska nie rozwijała wszystkich zagadnień, które były przedmiotem jej obrad, wzięła ona, że współpraca wielkich mocarstw jest konieczna i możliwa, że potrafi ona posunąć naprzód sprawy odwołania w stosunkach międzynarodowych.

zakończyła się BERLIŃSKA KONFERENCJA ministrów czterech mocarstw, której obrady z ogromnym zainteresowaniem śledzili narody wszystkich krajów. Ostatnio na niej porozumienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podejmą kroki w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji z udziałem Chin Ludowych i krajów bezpośrednio zainteresowanych w celu pokojowego uregulowania sprawy Koreańskiej i przwrócenia pokoju w Indochinach. Chętnie Konferencja Berlińska nie rozwijała wszystkich zagadnień, które były przedmiotem jej obrad, wzięła ona, że współpraca wielkich mocarstw jest konieczna i możliwa, że potrafi ona posunąć naprzód sprawy odwołania w stosunkach międzynarodowych.

zakończyła się BERLIŃSKA KONFERENCJA ministrów czterech mocarstw, której obrady z ogromnym zainteresowaniem śledzili narody wszystkich krajów. Ostatnio na niej porozumienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podejmą kroki w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji z udziałem Chin Ludowych i krajów bezpośrednio zainteresowanych w celu pokojowego uregulowania sprawy Koreańskiej i przwrócenia pokoju w Indochinach. Chętnie Konferencja Berlińska nie rozwijała wszystkich zagadnień, które były przedmiotem jej obrad, wzięła ona, że współpraca wielkich mocarstw jest konieczna i możliwa, że potrafi ona posunąć naprzód sprawy odwołania w stosunkach międzynarodowych.

zakończyła się BERLIŃSKA KONFERENCJA ministrów czterech mocarstw, której obrady z ogromnym zainteresowaniem śledzili narody wszystkich krajów. Ostatnio na niej porozumienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podejmą kroki w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji z udziałem Chin Ludowych i krajów bezpośrednio zainteresowanych w celu pokojowego uregulowania sprawy Koreańskiej i przwrócenia pokoju w Indochinach. Chętnie Konferencja Berlińska nie rozwijała wszystkich zagadnień, które były przedmiotem jej obrad, wzięła ona, że współpraca wielkich mocarstw jest konieczna i możliwa, że potrafi ona posunąć naprzód sprawy odwołania w stosunkach międzynarodowych.

zakończyła się BERLIŃSKA KONFERENCJA ministrów czterech mocarstw, której obrady z ogromnym zainteresowaniem śledzili narody wszystkich krajów. Ostatnio na niej porozumienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podejmą kroki w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji z udziałem Chin Ludowych i krajów bezpośrednio zainteresowanych w celu pokojowego uregulowania sprawy Koreańskiej i przwrócenia pokoju w Indochinach. Chętnie Konferencja Berlińska nie rozwijała wszystkich zagadnień, które były przedmiotem jej obrad, wzięła ona, że współpraca wielkich mocarstw jest konieczna i możliwa, że potrafi ona posunąć naprzód sprawy odwołania w stosunkach międzynarodowych.

zakończyła się BERLIŃSKA KONFERENCJA ministrów czterech mocarstw, której obrady z ogromnym zainteresowaniem śledzili narody wszystkich krajów. Ostatnio na niej porozumienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podejmą kroki w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji z udziałem Chin Ludowych i krajów bezpośrednio zainteresowanych w celu pokojowego uregulowania sprawy Koreańskiej i przwrócenia pokoju w Indochinach. Chętnie Konferencja Berlińska nie rozwijała wszystkich zagadnień, które były przedmiotem jej obrad, wzięła ona, że współpraca wielkich mocarstw jest konieczna i możliwa, że potrafi ona posunąć naprzód sprawy odwołania w stosunkach międzynarodowych.

zakończyła się BERLIŃSKA KONFERENCJA ministrów czterech mocarstw, której obrady z ogromnym zainteresowaniem śledzili narody wszystkich krajów. Ostatnio na niej porozumienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podejmą kroki w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji z udziałem Chin Ludowych i krajów bezpośrednio zainteresowanych w celu pokojowego uregulowania sprawy Koreańskiej i przwrócenia pokoju w Indochinach. Chętnie Konferencja Berlińska nie rozwijała wszystkich zagadnień, które były przedmiotem jej obrad, wzięła ona, że współpraca wielkich mocarstw jest konieczna i możliwa, że potrafi ona posunąć naprzód sprawy odwołania w stosunkach międzynarodowych.

Wierzymy gorąco i wyrażamy niezlomne przekonanie, że możliwe jest pokojowe współżycie ludzi i państw o odmiennych ustrojach społecznych i politycznych. Dlatego całą naszą pracę w najbliższej przyszłości poświęcimy jeszcze intensywniej siewbie pokoju zarówno wśród naszych wiernych, jak i współkapłanów, aby nie było na ziemi polskiej ani jednego serca kapłańskiego, ani jednego serca katolickiego, zamkniętego dla ludzkiej idei pokoju.

Jesteśmy przekonani, że obowiązkiem naszym jest nie tylko modlić się o pokój, lecz również walczyć o znieszenie wszelkich poczynań, zmierzających do nowej wojny.

Zwracamy się do każdego, kto w pojęciach swych pozostał człowiekiem, kto może jeszcze jako człowiek z żywą wiarą i nadzieją spojrzeć w przyszłość i walczyć o realizację idei pokoju.

Jako księża Wybrzeża zdwoimy naszą pracę, aby realizować o całej pełni zadania Frontu Narodowego, aby zabezpieczyć byt i przyszłość naszego narodu, aby wywalczyć pokój“.

Naczelnik dawnego więzienia „Pawiak“

skazany na 10 lat więzienia

WARSZAWA (PAP). Sąd wojewódzki dla m. st. Warszawy skazał na 10 lat więzienia Stanisława Jankowskiego — b. naczelnika dawnego więzienia „Pawiak“ w Warszawie.

Stanisław Jankowski był przez cały okres rządów polskiej burżuazji jednym z najbardziej okrutnych naczelników więzień.

Pragnąc moralnie i fizycznie zniechęcić przebywających na „Pawiaku“ komunistów, Jankowski stosował wobec nich wyrafinowane metody kar i represji, pozyczący od karceru „postów“ i „twardego łóża“ — do szczenia psem, bicia i wleczenia za nogi więźniów po schodach.

Podczas przewodu sądowego od czytanych były liczne piski ulone przez więźniów „Pawiaka“, w których wyrażony był protest przeciwko okrucieństwom Jankowskiego. Odczytywane były również listy i wspomnienia więźniów, które przetrwały na „Pawiaku“.

Po wyzwoleniu kraju Jankowski ukrywał się przed organami sprawiedliwości na terenie Dolnego Śląska pod nazwiskiem Zdanowski.

Zarzutem aktu oskarżenia ponownie zostały zeznaniami świadków — b. więźniów „Pawiaka“.

# Ciekawostki ZE ŚWIATA

PRZEZ UCHO IGIELNE

W cieśninie Long Island znaleziono 9 okazów muszki tak maleńkiej, że można ją przesuwać przez ucho igielne. Prawdopodobnie chodzi tu o ogniwo, brakujące dotąd w łańcuchu ewol

Realizują plany przed terminem oszczędzają materiały podnoszą wydajność

Dzięki szeroko rozwinięmu współzawodnictwu pracy załoga OB PRK nr 12 wykonała roczny plan rzeczywy o 15 dni wcześniej, a ponadto przez zastosowanie po mysłów racjonalizatorskich i nowych metod pracy zao-



oszczędzono 12 ton stali zbrojeniowej, 730 m sześć. drewna, 162 tony cementu 54.778 sztuk cegieł oraz 281 ton kamienia ciosanego. Przetętna na wydajność członka załogi OB I w ub. r. wyniosła 180 proc.

Za sumienną pracę i do bre wyniki murarz Andrzej Marszałek otrzymał brązowy krzyż zasługi, a stolarz Stanisław Rybicki, murarz Klemens Lipkowski i torowy Stanisław Wenuta — odznaki przodownika pracy.

Ze zaś załoga tego odcinka rozumie znaczenie rytmicznego wykonywania planów, świadczy choćby fakt, że plan styczniowy wykonano w 110,2 proc. zobowiązując się przy tym stale podnosić wydajność pracy.

LUX-torpeda do Poznania

P. P. i T. „Orbis” Gdańsk zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że przejazd na operę „Manon” do Poznania odbędzie się specjalnie uruchomioną LUX - TORPEDA, wobec czego odjazd nastąpi, nie jak podawano, z Gdyni, lecz z Gdańska Gł. w dniu 20 bm. (niedziela) godz. 1.00. Powrót do Gdańska 21 bm. godz. 0.05.

Karty uczestnictwa można odbierać w dniu 19 bm. od godz. 8.00 w Sekcji Turyst. PPIT „Orbis”.

Uwaga, filateliści!

Walne zgromadzenie gdańskie koła PZF odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 10 w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 37.

CO GDZIE I KIEDY?

TEATRY

Wielki — Gdańsk — koncert symfoniczny PFB — o. 19.30. Dramatyczny — Gdynia — „Pan Pantoffel i jego służka „Matti” — godz. 19. Kameralny — Sopot — „Mazepa” — o. 15 — „Uśmiechy karnawałowe” — o. 20.

KINA

według informacji O. Z. K. w Gdańsku

GDANSK — „Leninград” — o. 1. 14 — „Kryształowy Kolumb” — od 1. 14 — „16, 18 — seans filmowy z występami artyst. — godzina 20. WRZESZCZ — „Hajka” — o. 17. Kłopoty referenta „Trzaska” — od 1. 17 — „16, 18, 20 — ZIM — o. 17 — „Wakacje p. Hulio” — od 1. 17 — „16, 18, 20 — NOWY PORT — o. 17 — „1-szy Maj” — „Niedaleko Warszawy” — od 1. 12 — o. 17, 19. OLIVA — „Delfin” — „Awantura o dziecko” — od 1. 16 — godz. 16, 18, 20. Sopot — „Bałtyk” — „Cena strachu” I i II a — od 1. 18 — o. 16, 19. „Polonia” — „Witaj siostrzy” — od 1. 7 — o. 15.30, 17.30, 19.30. GDYNIA — „Atlantic” — „Szwedzka zapalniczka” — od 1. 16 — o. 15.30, 17.30, 19.30. „Gopłana” — „Podstęp swatki” — od 1. 12 — o. 16, 18, 20. „Warszawa” — „Pokolenie” — od 1. 14 — o. 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień” — „Piomienne serce” — od 1. 12 — o. 17, 19. GRABÓWEK — „Fala” — „Początek miłości” — od 1. 12 — o. 18, 20. ORLOWO — „Nepłun” — „Ludzie stepów” — od 1. 12 — o. 19. OBLUZE — „Związkowiec” — „Człowiek bez jutra” — od 1. 14 — godz. 17.30, 20.

DYZURY APTEK

GDANSK — Siedlce — ul. Kartuska 114. STOGI — ul. Strylewskiego 29 — tel. 315-59. ORUNIA — ul. Jedn. Robotn. 111 — tel. 347-27. NOWY PORT — ul. Oliwska 83/84. WRZESZCZ — ul. Oliwska 83/84. OLIVA — ul. Kaszów 4 — tel. 427-02. Sopot — ul. Rokossowskiego 21 — tel. 510-18. RŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. GDYNIA — Skwer Kosciuszki 22 — tel. 10-78. GRABÓWEK — ul. Czerw. Kosciuszki 137 — tel. 22-98.

Dziecko jest nam droższe od najprecyzyjniejszej maszyny

wymaga więc troskliwej wykwalifikowanej opieki

Idąc do żłobka tygodniowego w Oliwie nie byłam zbyt przejęta tematem: ot, zwyczajnie — żłobek, o którym trzeba coś napisać. Ale w czasie oględzin i rozmowy z kierowniczką Anielą Hanakową i lekarzem żłobka Marią Sokółowską zamierzony reportaż urosł do rozmiarów problemu, i to szerokiego problemu ogólno-żłobkowego.

Chodzi o personel: jest go za mało i nieodpowiedni. Przypatrzmy się bolączkom wypływającym z tego źródła.

Najpierw trochę „statystyki”: żłobek obliczony na 30 dzieci. Zapisanych 50. Stan dzienne 37 do 45. Personel liczy 19 osób (zgodnie z planowaną liczbą 30 wychowawców). Liczba ta obejmuje kierowniczkę, lekarza i personel pomocniczy. Zatem bezpośrednią opiekę nad dziećmi sprawują 4 pielęgniarki i 8 piastunek. Z tego na każ-

dej z trzech zmian wypada czterem osobom zajmować się czterdziu 40 przeciętnie dziećmi. Zadanie tych czterech opiekunek jest więc nielatywne. I czy można się dziwić, że któreś z „podopiecznych” ma czasem niewytarty nos, czy brudne ręce? Właściwie to taka nadprogramowa dziełsłotka może nawet powodować zniecierpliwienie i to też nie może dziwić. Ale ani ob. Hanakowa ani dr. Sokółowska nie zauważyły w swoim żłobku by objawy tego zniecierpliwienia przekraczały ramy jakiejś ostrzejszej uwagi czy nagany, by kiedykolwiek działała się dziecku krzywda. Ze zniecierpliwieniem w ogóle nie powinno się zdarzać? — może, ale to wiąże się już z niewłaściwym do borem personelu. Sprawa zaś

liczby personelu zostanie ostatecznie rozwiązana przez Wydział Zdrowia Prezydium MRN. Rozwiązana już w najbliższych tygodniach otwarciem nowego żłobka tygodniowego



w Gdańsku. Wtedy w Oliwie wszystko wróci do normalnego, zaplanowanego trybu.

TAK NIE MOŻNA

No a teraz druga i — trudniejsza część zagadnienia: najniższy personel żłobków jest nieodpowiedni. A nawet więcej — jest zły. Nie spełnia swego zadania. Nie, matki mogą spać spokojnie — nikt ich pociech nie bije, nikt ich przez niechlujstwo nie odparza. Tu nie o to chodzi.

Wróćmy znów do żłobka w Oliwie. Niższe pielęgniarki to dziewczęta z ukończoną szkołą podstawową i 6 miesięcznym kursem PCK. Na ich kwalifikacje zawodowe — choć budzą wątpliwości —

Bethoven i Brahms w programie koncertu FB

W piątek 18 bm. w Gdańsku-Wrzeszczu, oraz w sobotę 19 bm. w Gdyni (o godz. 19.30) Filharmonia Bałtycka daje koncert symfoniczny. W programie III Symfonia „Eroica” L. v. Beethovena i koncert fortepianowy B-dur J. Brahmsa. Solistką koncertu będzie Krystyna Jastrzębska. Dyrygent: Kazimierz Wilkomirski.

ostatecznie możnaby się zgodzić. Ale piastunki... Najbardziej „wykształcona” z nich skończyła 4-klasy szkoły podstawowej. Kilka nie uczyło w ogóle. Prawie pół-analfabekti.

Jakie są konsekwencje takiego stanu rzeczy? Funkcja piastunki, jakkolwiek ujęta w rubryce „pracownik fizyczny”, wymaga w wielu wypadkach myślenia.

Przecież do najprostszej nawet maszyny nie stawia się człowieka, który nie umie, a dziecko wymaga nie lada precyzji. Tymczasem kobieta, która ma mu wpoić pierwsze zasady wychowawcze, sama nie posiada ich w najprymitywniejszym stopniu. Piastunka przecież nie tylko ma przewijać, wycierać nosy i prać pieluchy, ale powinna również zwracać uwagę Krysiom, Jędrkom i Malgosiom, że nie należy niszczyć zabawek i mebli, że nie można tupać nogami, że... no mnóstwo jest takich „przykazań” dla dzieci wychodzących z powłoków.

A tymczasem — w lecie ub. r. piastunki same niszczyły kości, by pretami strącać jabłka, a mniej jaskrawe wypadki zdarzają się co



dzień. No, i zupełnie obojętny stosunek do samej pracy, i takie spychanie tych ośmiu godzin. Oczywiście są wyjątki, ale niestety tylko wyjątki.

WIĘCEJ SZKÓŁ

I tu jest błędne koło. Przy najmniej na razie bez wyjścia. Oddajmy głos ob. Jani nie Popławskiej z referatu żłobków Wydziału Zdrowia.

Funkcja piastunki jest stosunkowo źle płatna i dlatego schodzi się do nas wszystkie „nie dolegi żyłowe”, które nie potrafią znaleźć bardziej intrzygającego w zakładach produkcyjnych. To powoduje oprócz zaniedbań w pracy ogromną plynność tych kadr — przy każdej okazji piastunka stara się pracę zmienić. Dlatego nie opłaca się nawet uszeregować takiego kursu, nie oprócz dotychczas „przeuczania” na miejscu.

Czy nie należałoby pomyśleć o tym, by powstały szkoły dla piastunek?

Takie szkoły już istnieją, ale jest ich bardzo mało. Oczywiście są bardzo potrzebne, bo praca piastunek zawodowych jest o niebo lepsza. W żłobku pracuje Czesława Davidowicz, która ukończyła Państwową Rzeczną Szkołę Piastunek. Jest bezsprzecznie najlepszą wśród swoich koleżanek.

Dwuletnie dzieci wymagają już starannego wychowania i umiejętnego podejścia. Czy zatem nie byłoby słuszne przydzielanie do najstarszych grup wychowawczyń — przedszkolank?

To byłoby niewątpliwie potrzebne, choć niewiele się dotąd o tym mówiło. Jest to uzależnione od wyższych władz i ministerialnych instancji. Ze zmiana taka wpłynęłaby korzystnie na wychowanie dzieci — nie można wątpić.

A więc — niechże czynnik upoważniony i zainteresowany pomyśli nad problemem właściwej opieki nad dziećmi, dla których żłobek zastępuje w wielkiej mierze, a często i zupełnie dom rodzicielski. (drz)

Wobec licznych zapytań

Wobec licznych zapytań naszych czytelników, informujemy, że Spółdzielnia Pracy Usług Kulturalno - Rozrywkowych „Imprez” mieści się w Gdańsku przy ul. Wałowej 17.

MIGAWKI Wybrzeża

Dworcowa »spielunka«

Trudno, ale nie można na zwać inaczej bufetu na dworcu gdyńskim jak dworcową „spielunką”, bowiem takie brudy i takie opuszczenie nie często zdarza się oglądać.

Wystarczy wejść do tego lokalu o godz. 7 rano na szklankę herbaty. Przypadkemu obserwatorowi najbar dziej rzuci się w oczy podłoga, która jest czarna z brudu jak „święta ziemia”.

Obsługi nie usprawiedliwia zupełnie fakt, że lokal ten zostanie zlikwidowany po wybudowaniu nowego dworca. Zanim to jednak nastąpi, nolens volens trzeba utrzymywać salę w czystości. Bowiem „jak cię widzą, tak cię piszą”. (Jota)

Karnawałowe imprezy

Komitet Rodzicielski przy Żłobku Zakładów Dzielarskich im. Obr. Westerplatte w Oliwie organizuje w sobotę, 19 bm. o godzinie 20 w świetlicy WPK GG (przy ul. Słowackiego) zabawę taneczną z atrakcyjnymi niespodziankami. Do tańca przygrywa dorożowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony. Dochód przeznaczony jest na zakup zabawek dla dzieci przybywających w żłobku.

Komitet Rodzicielski przy Technikum Finansowym w Sopotie organizuje w niedzielę, 20 bm. w godzinach 17 — 19 w lokalu „Nadmorska” „Wesoła karnawałowa impreza” z bogatym programem artystycznym. Zapowiada Olgierd Pawłowski piosenki i Danuta Jarecka, Wstęp 10 zł.

Od godz. 20 nastąpi zabawa taneczna. Liczne atrakcje: wybór królowej wieczoru, loteria, Kocylony, wale czekoladowy itp. Wstęp wraz z konsumpcją wynosi 50 zł. Całkowity dochód przeznaczony jest na rozbudowę szkolnych kół PTTK.

Przed sprzedaż biletów prowadził kawiarnia „Złoty Ul” — Sopot, ul. Rokossowskiego od godziny 18 do 20.

Panikarze

Mydło i proszek zabierają z MHD — gruchnęła panikarska gdyńska w ubiegłą sobotę. — Gdzie? — Na Świętojańskiej. Już mydła nie ma. Trzeba zatem robić zapasy — zdecydowała jedna z ogarniętych paniką klientek, i tak jak setki jej znajomych, pobiegła w pośpiechu do sklepu po topniejące w mglenie okna z półek sklepowych z powodu takiego najazdu — mydło i proszek.

Tak oto panikarze w Gdyni zareagowali na oddzielenie branży mydlarskiej od sklepów spożywczych przy głównych arteriach miejskich.

W myśl rozporządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego (okólnik S-IV-4-a/1/1) usunięto ze sklepów spożywczych przy głównych ulicach w Gdyni do sklepów drogerijnych wszelkie artykuły mydlarskie (oczywiście tylko tam, gdzie sieć sklepów drogerijnych jest wystarczająca dla całkowitego zaspokojenia potrzeb ludności w tej dziedzinie).

No i oczywiście panikarze doszli zaraz do głosu wykonywując skrzętnie nadarżającą się ku temu okazję.

Szybka interwencja odpowiedzialnych za zaopatrzenie czynników wpłynęła jednak natychmiast na przywrócenie zachwianej równowagi na rynku, zaś panikarom zrzedły miny, bo mydła jest pod dostatkiem. (Jota)

Koncert uczniów szkół muzycznych

Dnia 20 bm. o godz. 11 w klubie pracowników kultury (Gdańsk, Garnarska 12) odbędzie się koncert uczniów



szkół muzycznych trójmiasta pod hasłem „Dzieci — dzieciom”. Na program składają się utwory Chopina, Dwořaka, Schuberta, Albeniza i innych znanych kompozytorów. Bilety w cenie 1 zł dla dzieci i młodzieży oraz 2 zł dla dorosłych i nabwca w klubie. (h)

ZIMOWE ZABAWY



Nawet najbardziej niewrażliwy człowiek odzwajmnia beztrojski uśmiech szczęśliwego dziecka. Taka bowiem radość i tyle zadowolenia maluje się na twarzach tych pochłoniętych zimowymi zabawami dzieci, zjeżdżających na saneczkach z jednego z pagórków Wrzeszcza, że przechodnie przystają, aby nacieszyć oczy widokiem dziecięcych igraszek.

Nawet ulubiony piesek bawiący się dziatwy bierze żywy udział w zimowych zabawach. Fot. Ferster

Kiedy przestaniemy wydawać dewizy na mleko skondensowane i suchary szalupowe PKPG winna zbudzić z letargu zainteresowane ministerstwa i przemysły

Każdy dodatkowy, wyprodukowany przez przemysł krajowy artykuł — do niedawna uzyskiwany z importu — zmniejsza zależność naszej gospodarki od dostawców zagranicznych i hamuje odpływ dewiz z kraju.

We flocie w oszczędnej gospodarce dewizami mamy już pewne osiągnięcia. Dla przykładu można byłoby wymienić zastąpienie zagranicznych olejów maszynowych „Calteza” i „Vacum” olejami krajowymi, uruchomienie produkcji okrętowych farb, specjalnych żarówek wstrząsoodpornych itd. Przykłady z ostatniego czasu — to produkcja specjalnych papierosów dla marynarzy — „Kapitan” i „Morskie”, oraz wypiek trwałego chleba typu „morskiego”.

Wszystkie te artykuły są odpowiednio przystosowane do warunków pracy w żegludze morskiej i są one odporne na działania warunków atmosferycznych.

Przykładów podobnego zastępowania w PMH materiałów pochodzenia zagranicznego materiałami krajowymi można byłoby podać więcej, należy jednak stwierdzić, że możliwości w tej dziedzinie są ciągle jeszcze nie wyczerpane i do zrobienia pozostaje jeszcze bardzo wiele.

Problemem samym dla siebie są części zamienne dla maszyn okrętowych. Obecnie większość z nich jest z zagranicy i wydaje się na to obrzytnie sumy w dewizach. Ze strony Centralne-

nego i sucharów szalupowych. Dotychczas produkty te są zakupowane przez „Bałtonę” zagranicą. A przecież uruchomienie produkcji tych artykułów w kraju nie powinno nastęrczać specjalnych trudności.

Rozmowy, prowadzone w początkach ubiegłego roku na ten temat z Centralnym Zarządem Przemysłu Mleczarskiego i Przemysłu Piekarniczego, nastrojały optymistycznie, jednak do tej pory sprawa ta nie posunęła się naprzód. Chcielibyśmy zbudzić z „letargu” wymienione przemysły!

Jest poza tym szereg artykułów technicznych, które statki zakupują bezpośrednio zagranicą, jak swmiarki, mikrometry, taicuchy techniczne, lataarki akumulatorowe, wszelkiego rodzaju narzędzia stawkowe, odlewy stalowe i wiele innych. Starania żeglugi, zmierzające do zmniejszenia importu drogą produkcyjną ich w kraju, nie zawsze spotykają się ze zrozumieniem u odpowiednich czynników.

Byłby najwyższy czas, aby drobny przemysł województwa gdańskiego pomyślał o stworzeniu zaplecza dla Polskiej Marynarki Handlowej w zakresie produkcji osprzętu i artykułów stawkowych, które są dotychczas importowane. Również przemysł wewnątrz kraju winien włączyć się do tej akcji.

Walka o dewizy — to jeden z najistotniejszych momentów w działalności Polskiej Marynarki Handlowej, jednak, aby ta walka była skuteczną, winniśmy znaleźć zrozumienie u kompetentnych władz — w szczególności w PKPG — które mogą zmienić dotychczasowy niewłaściwy stosunek przemysłu krajowego do antyimportowych poczynań sfer żegludkowych.

ZB. KSIEŻOPOLSKI kierownik działu zaopatrzenia CZPMH

Kalendarzyk wyborczy

Dnia 18 bm. o godz. 18 w sali Technikum Szkoły Zawodowej przy ul. Stefana Jaracza w Gdańsku odbędzie się ogólne zebranie mieszkańców ul. Robotniczej, Stefana Jaracza, Jana z Kolna i z Holmu dla dokonania wyboru komitetów blokowych nr 1 i 2. Po zebraniu występy artystyczne.

Od reki Biją dzwony na alarm

Oczywiście znnowu w sprawie zabytkowej dzielnicy Gdańska. Są dwa palące problemy, wymagające jak naj- szybszego rozwiązania. Pierwszy to wnętrza przy Długim Targu 25, 28 i 29, przy których z dniem 20 bm. będą wstrzymane roboty z powodu braku fundusów.

Mimo zatwierdzenia projektów tych wnętrz po pewnym czasie centralne władze DBOR skreśliły około 50 proc. sumy kosztorysowej. Takie niekonsekwentne postępowanie Centralnego Zarządu OR wprowadza chaos i dezorganizuje pracę.

Drugi problem dotyczy oświetlenia Długiego Targu. Strona finansowa jest w gestii MRN, która niestety, absolutnie nie zajmuje się tą sprawą i żadnych kredytów na ten cel nie posiada. Przez to lekceważenie i zaniedbanie „salon” zabytkowej dzielnicy — Długi Targ będzie nieoświetlony, chociaż od dwóch lat Miejska Rada Narodowa wie o tym, że powinna się starać o kredyty. Zaczynamy się niepokoić, czy oświetlenie „odbudujemy” Gdańsk piękniejszy niż był kiedykolwiek” zostanie dotrzymana, gdyż powołane do tego instytucje zarówno centralne jak i terenowe nie przejawiają zbytbytniej troski o jedno z najpiękniejszych miast w Europie. (h)

SMIAŁO i saccarne

o kinach

W dniu 20 stycznia r.b. w rubryce „W innych listach” zamieściliśmy notatkę pt. „Można czy nie można?”...

Na notatkę tę OKZ do dnia dzisiejszego nie był łaskaw dać odpowiedzi. Otrzymałmy za to list od innego czytelnika...

Sprawa nie jest oczywiście z kalibru tych najciekawszych, stwarza jednak kinomantom niepotrzebne kłopoty...

Dlaczego nie eksmituje się chuliganów?

Mieszkam w Starogardzie Gd. przy ulicy Stalina 24. Wraz ze mną mieszkają w moim mieszkaniu ob. ob. Józef i Juliana Szczecińscy...

Zwrócić się o pomoc do Sądu Powiatowego i uzyskać wyrok eksmisyjny. Dotychczas jednak chuliganów nie eksmitowano...

Mam lat 67 i doprawdy nie mam już siły cierpieć dłużej tak straszego traktowania ze strony moich współlokatorów...

BARBARA KŁOSS Starogard Gd.

JAKICH JESZCZE ARGUMENTÓW POTRZEBA STAROGARDZKIM WŁADZOM, BY EKSMITOWAC CHULIGANÓW I PRYZYWAĆ STARUSZKI EGZYSTENCJI? RED.

Winnych LISTACH

ILE WŁAŚCIWIE KOSZTUJE?

W dniu 7 bm. wypłem przy bucie w restauracji „Współczesna” w Gdańsku butelkę kwasu chlebowego...

SKARGA BEZZEBNYCH GDANSZCZAN

Czy ludzie pracy, zamieszkujący w Gdańsku, winni być ciągle narzeczani na stratę czasu i koszty przejazdów do Spółdzielni Lekarzy w Sopocie i Gdyni?

Opowiedzi REDAKCJI

W. Kiewlicz, Sopot. — Kioskarze „Ruchu” nie mają prawa użycia „Ruchu” do równoczesnego zapewnienia i aktywności...

SPORT SPORT SPORT

Sport — to profilaktyka w walce z chuligaństwem

— mówi przewodniczący LZS w Milejewie

— Czy są w waszym powiecie jakieś ciekawe LZS-y, o których warto napisać? — zapytał przewodniczącego PKKF w Elblągu.

— Czerdzięści dziewięć — brzmiała odpowiedź. To znaczy wszystkie LZS w powiecie są ciekawe, wszystkie żyją swoimi własnymi, odrębnymi życiami...

Do lepiej pracujących LZS-ów zaliczyć można LZS Milejewo. Przewodniczącym tam jest komendant posterunku MO.

GDZIE SIERŻANT MO JEST PRZEWODNICZĄCYM LZS

20 minut jazdy autobusem PKS i wysiadam w Milejewie. Szybko odnajduję posterunek MO, a w nim pełniącego w tym dniu służbę sierżanta Morawskiego...

Rozmowa rozpoczyna się, jak zazwyczaj. — „Co słychać w świecie?” — „Potem przychodzi do spraw bliższych. Sierżant Morawski o swojej gromadzie opowiada z zapałem i obrazowo.

W Milejewie jest siedziba gromadzkiej Rady Narodowej, obejmującej 6 spółdzielni produkcyjnych i jedną wieś. Jest tu POM, 2 PGR-y, mleczarnia, tuczarnia, jest Technikum Rachunkowości Rolnej, szkoła 7-klasowa, ośrodek zdrowia, radiowęzeł...

LZS Milejewo skupia 60 członków, w tym 15 dzieci, w tym własny sprzęt sportowy, którego wartość przekracza 16.000 zł...

Brak jeszcze boiska do piłki nożnej, ale jak mówi sierżant Morawski, do 1 maja Milejewo bez żadnej pomocy z zewnątrz będzie miało własny stadion z bieżnią 400-metrową, z boiskami do siatkówki i koszykówki i przyrządami gimnastycznymi.

Zainteresowane są w tym Gromadzka Rada Narodowa, PGR i spółdzielnie produkcyjne oraz cała młodzież gromady.

SUKCESY NIE TYLKO SPORTOWE

LZS-owcy z Milejewa mają już poważne osiągnięcia sportowe. Kolarze zdobyli pierwsze miejsce w Powiatowych ZMP-owskich Raidach Kolarskich...

— Najważniejsze — mówi sierżant Morawski — jest to, że sportem zainteresowali się całe społeczeństwo gromady i teraz nie musimy czekać na pomoc z Powiatowej czy Wojewódzkiej Rady LZS...

— A jak oceniacie wychowawcze oddziaływanie sportu na młodzież w waszej gromadzie? — zapytał sierżant Morawskiego. — Przecież was, jako stróża porządku i bezpieczeństwa, musi to przede wszystkim obchodzić.

— Sport, to profilaktyka w walce z chuligaństwem i mam na to dowody ze swojej gromady — brzmiała odpowiedź.

Kiedy nie było sportu i życia świetlicowego w Milejewie, co miesiąc do Kolegium Orzekającego przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej wpływało przeciętnie 20 doniesień na chuliganów i pijaków...

Członkowie LZS są jednocześnie ORMO-wcami i kiedy organizują zabawy, nie może być mowy o bijatyce czy chuligańskich wyrywkach.

— To znaczy między postę...

runkiem MO a młodzieżą LZS-owska jest ścisła współpraca. Wy pomagacie im organizować życie sportowe...

Czekając na autobus miałem kilka godzin wolnego czasu, który wykorzystałem na dyskusję nad referatem Bolesława Bieruta...

Wypaczenia te polegały m.in. na nieumiejętności wzięcia ostrej, bezwzględnej i celnie wymierzonej walki o unieszkodliwienie wroga...

Sierżant Morawski w pierwszych latach powojennych walczył w szeregach KBW z bandami, a dziś jest założycielem LZS i przy pomocy sportu wychowuje młodzież Milejewa...

— A jak postępują inni funkcjonariusze MO? Jaką działalność wychowawczą przejawiają inne posterunki MO? — Niestety, często jest jeszcze inaczej.

L. Stefanowicz

Łyżwiarze na start

W niedzielę 20 bm. na lodowisku ZS Sparta w Sopocie (korty tenisowe) Miejski Komitet Kultury Fizycznej wspólnie z działem sportowym „Dziennika Bałtyckiego” organizują mistrzostwa Sopotu w jeździe szybkiej na lodzie oraz zawody w jeździe szybkiej dla dzieci i młodzieży.

W mistrzostwach mogą brać udział wszyscy łyżwiarze trójmiasta, a specjalnie zapraszamy na zawody łyżwiarskie dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

Starty odbędą się w sześciu grupach wiekowych (najmłodszy do 8 lat). Zwycięzcy w swoich grupach otrzymają dyplomy.

pod ŚWIATŁO

Chciałem być uczciwym

Dr-r-ryń! dr-r-ryń! — zaterkotał telefon. Dzwonił mój kuzyn z Gdyni:

— Przyjeżdżaj natychmiast. W kioskach ukazywały się „Giewonty”, a poza tym mam bilety na „Ceng strachu”.

Ostatnie guziki przy płaszczu zapinałem już w pociągu elektrycznym. Przechodząc wsiadłem do ostatniego wagonu i, kiedy minęliśmy Wrzeszcz, zwróciłem się z naiwną prostotą do urzędującego w tym wagonie konduktora i kasjera w jednej osobie:

— Mam bilet miesięczny do Sopotu, chcę jechać do Gdyni. Proszę mi sprzedać...

— Nic z tego! — przerwał urzędnik kolejowy.

— Z czego nic? — zapytałem zdziwiony.

Z kolei zdziwił się konduktor.

— Widzicie go? Pociągiem elektrycznym chce jechać, a nie zna przepisów kolejowych! O, tam stoi wyraźnie napisane.

Powędrówkałem wzrokiem w kierunku zgiętego kciuka ponad ramieniem kolejarza. Istotnie jest, chociaż nie stoi, lecz wisi na tylnej ścianie wagonu.

„Podróżni, wsiadający do pociągu elektrycznego na przystankach, gdzie nie odbywa się sprzedaż biletów, powinni wejść do ostatniego wagonu i zgłosić się do konduktora o nabycie biletu” — Długo zastanawiając się do powyższego.

— No więc zgoda — ucieczyłem się — proszę mi sprzedać bilet od przystanku Sopot — Wysięgi. Moja radość była przedwcześnie.

— Już raz powiedziałem, że nie z tego. Przecież pan jedzie z Gdańska, a nie z Sopotu — Wysięgi, to nie ma pan prawa. Trzeba wysiąść i pojechać następnym.

Pociąg hamował już, dojeżdżając do „wysięgów”, gdy nagle oślnia mnie zbawcza myśl.

— Jeśli tak, to wysiadam — oświadczyłem. Konduktor kiwnął z aprobatą głową. Wsiadłem. Sprężyłem krokiem przemieszczając się w kierunku drzwi, zawrociłem i zdecydowanym ruchem otworzyłem drzwi, wsiadając z powrotem do wagonu jako „nowy” pasażer.

— Proszę o bilet do Gdyni, Wzgórze Nowotki.

Konduktor objętym ruchem sięgnął po bilet.

— A więc jednak jechaliśmy dalej razem? — zagadnąłem filuternie. Zawtórował mi śmiech ubawionych współpasażerów.

Ręce uzbrojone w bilet i ołówek zawisły w powietrzu, a następnie energicznie opadły w dół.

— Nic z tego — usłyszałem ponownie — nie ma pan prawa. Placi pan karę.

— Ależ ja chcę być lojalnym pasażerem. Nie mam zamiaru wylądować od PKP przejazdu bez biletu i dlatego zgłosiłem...

— Wysiadaj, biletu nie sprzedam!

— Przecież ja szanuję każdą literkę i paragraf waszych tak bardzo życiowych przepisów kolejowych. Nie otwieram drzwi podczas biegu pociągu...

— Placi pan forse?

— Nie plać, nie zanaczyszczam wagonu...

— Chuligan! Na milicję go! — zapiszczała jakaś panisusia, która wsiadła później i nie wiedziała o co chodzi.

— On ma rację! — broń mi świadkowie całego zajścia.

— Placi albo wysiadaj — ryknął konduktor.

Właśnie pociąg zwalniał. Wyjrzałem przez szybę i wybrałem drugie żądanie konduktora. Wsiadłem. Było to właśnie Wzgórze Nowotki. Już z peronu ukłoniłem się grzecznie konduktorowi. W odpowiedzi pogroził mi obiecująco pięścią.

A przecież obydwa chcieliśmy postąpić zgodnie z obowiązującymi przepisami PKP!

(elte)

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Telefon: Centrala 350-41. Sekretariat 335-60. Dział 338-97. Dział Sport 335-65. Śmiało i saccarne 345-17. Red. nocny 335-66. Pismo redakcyjne zespołu Administracji: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Dyrektor delegatury 335-59. Dział finansowy 320-94. Centrala 350-41. Ogłoszenia 335-80. Pismo wydawnicze Instytutu Prasowego „CZYTELNIA”.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Magazyniera zatrudni od 1. III. 1955 r. Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego Biuro Wojewódzkie w Gdańsku - Letniewie, Załogowa 17. Warunki do omówienia na miejscu. 388-K

Wykwalifikowane prasowalczki poszukujemy. Zgłoszenia w dziale kadr Hotelu „Orbis” w Sopocie, ul. Powstańców Warszawy 8/12. 389-K

Pracowników umysłowych i fizycznych; inżynierów i techników branży metalowej, techników technologów, konstruktorów, techników bezpieczeństwa i higieny pracy, odlewników, formierzy, modelarzy, ślusarzy, zdunów, kontrolerów i brakarzy branży metalowej zatrudnią natychmiast Ślawieńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Darłowie (nad morzem) w Zakładach Metalowo-Odlewniczych. 345-K

Inżyniera z praktyką w dziedzinie mechaniki i budownictwa na kierownicze stanowisko poszukują Tczewskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałowy Budowlanych w Tczewie, ul. Podgórna nr 22. Warunki pracy do omówienia.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM dom 3 pokoje z kuchnią, działka 1200 metr. 45.000 zł; 0,5 ha ziemi ogrodowej 50.000 zł; 7 móg i ogród w Rumli 20.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „973”.

KUPNO

KUPIĘ maszynę gabinetową, nową, f-my „Singer”. Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Pnińskiego 4/1. 984-G

LOKALE

PRZYJME do wspólnego pokoju kobiet. Anna Kulesza, Nowy Port, Waska 5-5.

PÓLTORA pokoju z kuchnią w Gdańsku zamieniam na dwa w trójmieście. Zgłoszenia Wrzeszcz, Jesionowa 4, tel. 430-33. 417-P

POMIESZCZENIA w warsztacie w Pruszcze Gdańskim poszukuję. Władomiej poście, rest. Sopot, Wisłewska, 419-P

ZAMIENIĘ mieszkanie 2,5-pokojowe z kuchnią, łazienką w Sopocie, Stalina 746/2 — na cztery lub pięciopokojowe w trójmieście. 988-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, z wygodami w Zielonej Górze, na dwa pokoje z kuchnią lub podobne w Gdańsku. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „971”.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe, pełny komfort w centrum miasta Poznania — na 4-pokojowe w Wrzeszczu lub trójmieście. Warunki do omówienia. Zgłoszenia tel. 427-65, od godz. 16.

ZAMIENIĘ mieszkanie trzy-pokojowe z kuchnią, sardynkami, z wszelkimi wygodami, słoneczne, z telefonem, łazienką — na równorzędne 2 pokoje w centrum Sopotu, wszelkie Gdyni. Władomiej tel. 417-39, od godz. 9-13 15-19 944-G

ROZNE

ZGINĄŁ pies, szczeniaki terier. Zwrot za wynagrodzeniem. Gdynia, świetojńska 64-11

DWÓCH inżynierów, samotnych poszukuje pokój ni-meblowany lub nie, najchętniej we Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „999”.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokoje z kuchnią, wygodami w Oliwie — na 2 pokoje z kuchnią lub podobne w trójmieście. Oliwa, Wita Stwosza 17/5. 998-G

Z GUBY

WIELGOSZ Bogumił, Gdynia 6, ul. Błękitna 47 — zgubił bilet przejazdowy WPK GG. 405-P

JURKIEWICZ Stefan, Nowy Port, Na Zasy 57 zgubił legitymację zw. zawodowego.

KASZUBA Maria, Gdynia 3, ul. Dyckmana 9/1 zgubiła bilet służbowy nr 02091 — wydany przez WPK GG

DNIA 11 bm. na trasie Czuchów — Gdynia zrubiono lub skradziono pieniądze 3.000 zł. Uczelony znalazł proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Gdynia, świetojńska 143-29.

NAUKA

KURSY maszynopisania stenotypii, stenografii. Zgłoszenia codziennie we WRZF-SZCZU, Grunwaldzka 66/78, w GDYNI, Abrahama 8.

KOREPETYCJI z matematyki w zakresie szkół średnich i wyższych udzielam. Gdańsk, Łakowa 7-11

SPRZEDAŻ

SAMOCHOÓD osobowy mało-litrażowy po remoncie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „990” 990-G

DO PLANU NA ROK 1955

przyjmujemy następujące prace:
1. Remont i budowę kominów fabrycznych
2. Obmurza kotłowni parowych
3. Zakładanie instalacji gromochronowych na obiektach fabrycznych.
Rzemieśl. Spółdzielnia Pracy Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Hibnera 6, tel. 654-25 358-K

ś.p.p. z Bukowieckich

Zofia Sciber-Ryńska
zmarła 16 lutego 1955 r., przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się 19. II. o godz. 10 w Starogardzie Gdańskim, Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie 18. II. o g. 8 w kościele Gwiazda Morza w Sopocie. O czym zawiadamiamy. BRAT I RODZINA

ś.p.p.

WAWRZYŃCA BARANOWSKIEGO
składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”. ZONA I DZIECI 999-G

Gdańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka Nr 216
posiadają do sprzedania WAGI PRZESUWNIKOWE o nośności 1000 kg i 500 kg. Wagi o nośności 1000 kg wymiar pomostu 1200 x 1000, wagi nośności 500 kg wymiar pomostu 900 x 800. 386-K